

S

Z

E

R

E

D

A

rysunek

Sławomir SZEREDA

rysunek

*We mgle z kropel rosy na liściach rodzą się wiatrogrzywe,
rodzą się malowane światłem księżycy, rodzą się konie,
te które człek zaprzągnął, te które zebrał do skoku,
te dla których człowiek otworzył bramy marzeń,
przestrzenie pełne barw, zamysłów i tęsknot.*

Wojtek

Partnerzy

 andrewex



Forbes



HORSE & BUSINESS
MAGAZINE

BOC



Poster-Club

„Oto Bóg wziął garść wiatru południowego, stworzył z niego konia i powiedział: podnieś ogon, a będzie znakiem twojej szybkości, grzywa będzie świadczyć o twojej zacności i sile. Będziesz dawał znaki, parskając chrapami. Na plecach będziesz nosił ciężar, który ci narzucę, a twe łędźwie będą tronem sławy i staniesz się członkiem jego rodziny (towarzyszem). Niech twe brzemię sprawi, że niewierni zadrżą, niechaj wywoła trwogę w ich kohortach, niech głosi im wielką klęskę”. Rzekł. Potem Bóg stworzył Adama, niech pokój będzie z nim, i nauczył go nazw wszystkich rzeczy i rzekł mu: O Adamie, oto masz konia, dosiadaj go na moją chwałę. Powstał z wiatru i będzie lekki jak on i szybki jak błyskawica. Rzekł. Po Adamie jazdą konną zajmował się Izmael, syn Abrahama, niechaj pokój będzie z nim. A inni po nim czynili podobnie. Bóg wyprowadził z morza sto koni i dał je Salomonowi. Miał on całe oddziały konne, a tych sto koni stało się protoplastami koni szlachejnych. Tak było.

Historia pochodzenia konia arabskiego jest związana z historią pustynnego ludu Beduinów, a oni sami wywodzą go od klaczy Baz i ogiera Hoshaba, żyjących 3 000 lat przed naszą erą. Klacz tą schwytał w Jemenie Bax praprawnuk Noego. Nie dziwi więc, że historia tego konia obfituje w wiele opowieści, legend i podań, świadczących o jego niezwykłych przymiotach i zaletach. Opowieści te uruchamiają wyobraźnię wielu artystów, w tym literatów, a zwłaszcza malarzy.

Do grona piewców urody koni należy Sławomir Szereda, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Dyplom uzyskał w 1982 roku w Katedrze Grafiki i Malarstwa u profesorów Leszka Róźgi i Stanisława Fijałkowskiego. Od ponad 40 lat maluje konie, jego prace są cenione w środowisku

ludzi związanych zawodowo z końmi, jak i również przez tych, którzy są wrażliwi na ich piękno, o czym świadczą liczne zamówienia. Jego twórczość znalazła uznanie, między innymi u zmarłego Charlesa Watta perkusisty zespołu Rolling Stones, którego żona Shirley prowadziła znaną w świecie stadninę koni arabskich Halsdon Arabians. Sławomir Szereda sam jest jeźdźcem oraz sędzią sportowym, jest zapraszany na wiele jeździeckich wydarzeń. Profesjonalną naukę jazdy konnej rozpoczął jako student w Stadninie Ogierów w Bogusławicach, a podczas pierwszej wizyty w stadninie koni w Janowie Podlaskim nastąpiła fascynacja pięknem konia arabskiego.

Wielu artystów i malarzy zafascynowały konie. Ich wizerunki możemy zobaczyć na ścianach jaskini Altamiry w górach północnej Hiszpani, czy w jaskini Lascaux w południowo-zachodniej Francji. Koń od zawsze kojarzył się z przestrzenią i wolnością, a każdy z nich ma wyjątkową osobowość. Potrafi też uzewnętrznić swoje emocje, czy to strach i chęć ucieczki, czy ciekawość, czy też chęć współpracy z człowiekiem. Dzięki znakomitemu opanowaniu warsztatu Sławomir w swych obrazach może pokazać wszystkie subtelności, charakteru portretowanego konia. Widać na rysunku tę grę światła narysowanej postaci, jak i budowę eksterieru danego osobnika. Tym samym wpisuje się w grono najlepszych mistrzów tej dziedziny sztuki. Jego kreska jest jego autorskim rozpoznawalnym podpisem, także nie musiałby sygnować swoich prac nazwiskiem. Uroda konia arabskiego przyciąga wzrok każdego obserwatora. O jego wyjątkowości może świadczyć fakt, że kiedy król Ludwik Bawarski polecił malarzowi Piotrowi Hess przedstawić wojenne zmagania z lat 1813-1814 to artysta ten z Monachium umyślnie do Sławuty

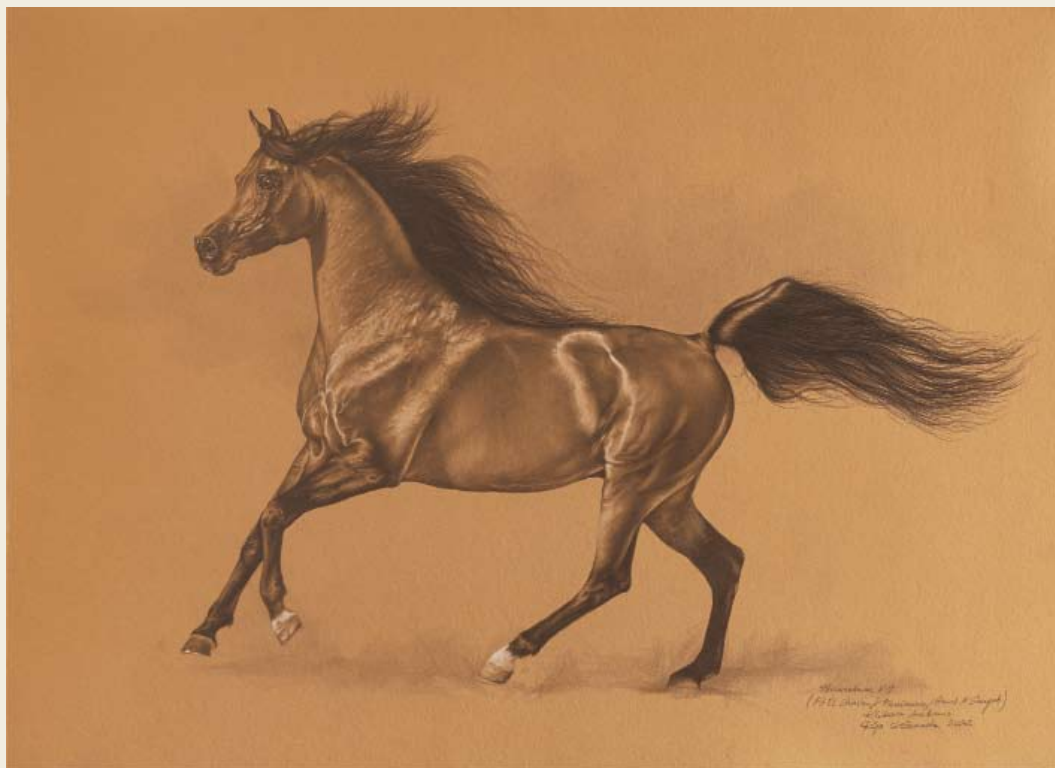
prastranej rezydencji wielu pokoleń książąt Sanguszków położonej nad wołyńską rzeką Horyniem przyjechał, by sportretować pustynne Arabów. Studiował z natury ich charakterystyczne cechy. Typ, budowę i cały eksterier. Malowane przez Hessa obrazy zdobyły w Monachium ściany królewskiego zamku. Sławomir swoimi obrazami, podobnie jak w swoim czasie Juliusz Kossak daje widzowi, hodowcom, a także naukowcom hipologom współczesne obrazy hodowanych koni. Porównując konie z obrazów J. Kossaka, ze stajni Juliusza Dzieduszyckiego m.in. Sahary, Mlechy, Gazeli i obecnie przedstawiany możemy zaobserwować jak poprzez selekcję ukształtował się obecnie obowiązujący „typ” tego konia. Obecnie malowane konie mają udowodnione rodowody, od dwustu pięćdziesięciu lat. Malując ich sylwetki, malarz musi narzucić sobie dyscyplinę, aby przedstawiać konkretnego konia wraz ze wszystkimi jego zaletami, jak i wadami. Nie może i nie powinien poprawiać jego fenotypu, jego wyglądu. W przeciwnym razie obraz byłby zafałszowany i nic nieznaczący. Polski koń arabski do niedawna doskonale radził sobie pod siodłem z jeźdźcem, a także potrafił wygrywać najbardziej prestiżowe pokazy. W historii polskiej i światowej hodowli koni tej rasy zapisały się na zawsze takie konie, jak Bask, Pinga, Pepita, Kwestura, Pianissima, Perfinka, Equator, Emandoria. Na pokazie sędziowie oceniają konia arabskiego za typ, obraz głowy i szyi, kłode, nogi i ruch. W stadzie wielu koni nawet amator potrafi wskazać konia arabskiego – ten typ od razu „chwytają za oko”. Obecnie mile widziana jest przez sędziów mała „ze szczupaczym profilem” głowa. Pożądane jest ciemne oko, długa, sucha łabędzia szyja, i kłoda (tułów) w której górna linia powinna być pozioma, a także prawidłowo zbudowane nogi. Ruch

konia arabskiego, a zwłaszcza polskiego konia był jego najmocniejszą stroną. Jak mówią Arabowie, gdy rodzi się źrebiak należy wziąć go na ręce, aby upadając nie potłamał sobie skrzydełek u nóg. Rzeczywiście, obserwując biegające „fruwające” konie, zwłaszcza takie, jak Pilarka, czy Al. Jazzera, wydaje się, że płyną one w powietrzu nie dotykając ziemi. A jeżeli w biegu koń arabski nosi ogon jak chorągiew, to mamy pełen bukiet urody tego konia. I temu zadaniu pokazaniu urody i piękna arabskiego rumaka sprostał z powodzeniem Sławomir Szereda na każdym ze swoich obrazów. Można podziwiać jego warsztat, widząc, jak na płaszczyźnie obrazów uzyskuje trójwymiar. A ponieważ jego obrazy mają duży format, wzbudza to u widza emocje porównywalne do obcowania z żywą istotą. Artysta potrafi uzyskać iluzję przestrzeni, która się tak zrosła z tematem koni, tabunu, stepu. O jego mistrzostwie warsztatu świadczą portrety siwych (białych) koni, takich jak Emandoria, Ecaho, Pepita, który narysował na białym podobrazu poprzez mistrzowskie zmiany jasności, i operowaniu linią, pokazał ich urodę. Na innych obrazach widzimy tę grę światła i skupieniu się na kontraście, gdy pojawiają się konie innych maści (koloru). Te obrazy plasują Sławomira w gronie naszych najlepszych mistrzów pędzla – ołówka. Na pewno artysta nie stworzył jeszcze swojego najlepszego dzieła, ale na co dzień dostarcza nam nowych, pozytywnych wrażeń. Jak powiedział Michał Anioł, umiejętność rysunku jest źródłem i istotą samego malarstwa, rzeźby i architektury, i wszystkiego przedstawienia podpadającego pod zmysły. Rysownik, który staje się panem tej umiejętności ma w rękach skarb nieoszacowany.

Jerzy Dudała



1. *Pianissima*, rysunek, 2019, 46 x 59 cm



2. *Prometeusz*, rysunek, 2022, 65 x 90 cm



3. *Kahil Al Shaqab*, rysunek, 2020, 90 x 65 cm



4. *Erantis*, rysunek, 2021, 53 x 79 cm



5. *Ganges*, rysunek, 2022, 63 x 53 cm



6. *Equator*, rysunek, 2021, 79 x 53 cm



7. *Belmari*, rysunek, 2020, 68 x 55 cm



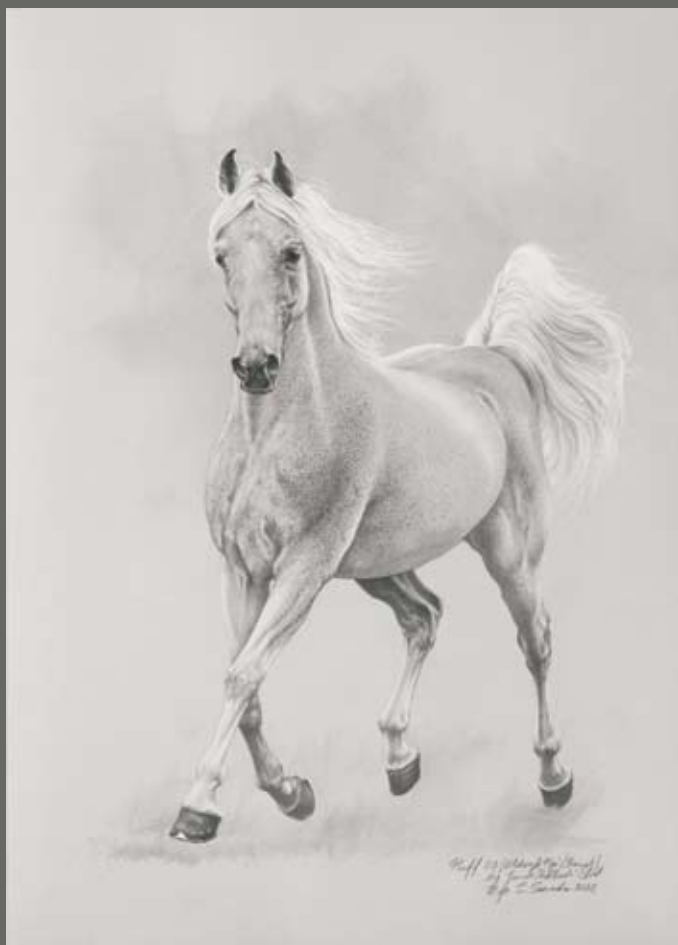
8. *Prado*, rysunek, 2021, 62 x 47 cm



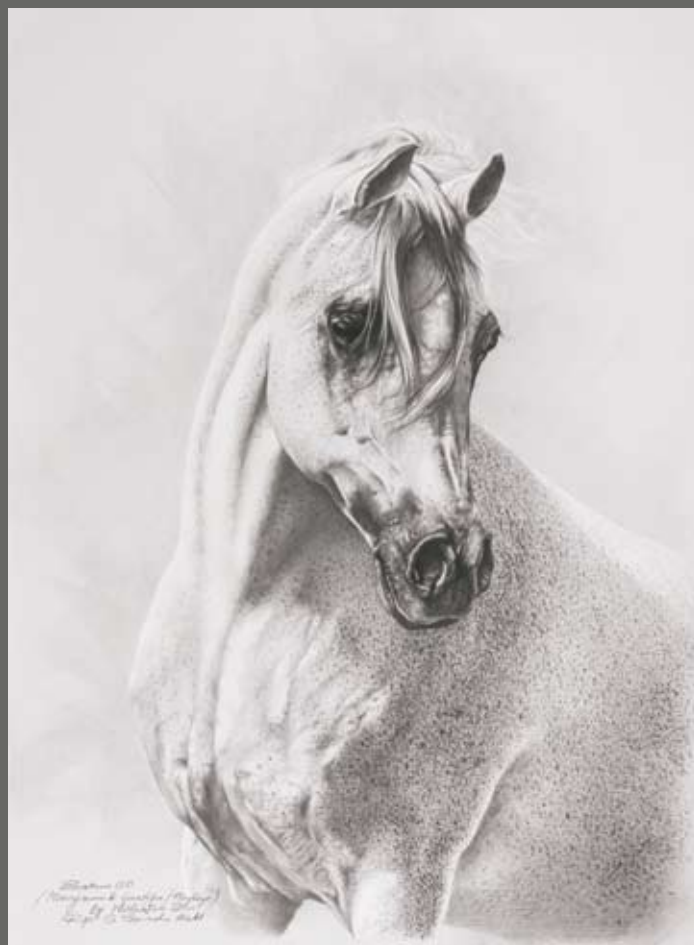
9. Złoty Medal, rysunek, 2022, 68 x 48 cm



10. Ptolemeusz, rysunek, 2022, 48 x 68 cm



11. Piaff, rysunek, 2022, 68 x 48 cm



12. Ekstern, rysunek, 2021, 68 x 48 cm



13. Paris, rysunek, 2023, 80 x 58 cm



14. *Morion*, rysunek, 2023, 80 x 58 cm



15. *Ecaho*, rysunek, 2022, 48 x 68 cm



16. Emandoria, rysunek, 2022, 68 x 48 cm



17. Emmona, rysunek, 2021, 58 x 48 cm



18. Palanga, rysunek, 2022, 48 x 68 cm

19. *Emandorisa*, rysunek, 2022, 48 x 68 cm



20. *El Esmera*, rysunek, 2023, 48 x 68 cm



21. *Euzona*, rysunek, 2022, 48 x 68 cm





22. *Pontia*, rysunek, 2021, 79 x 53 cm



23. *Al Jazeera*, rysunek, 2020, 65 X 82 cm



24. *Emandilla*, rysunek, 2022, 53 X 63 cm



25. Encarina, rysunek, 2021, 68 x 57 cm



26. Bernadetta, rysunek, 2021, 62 X 47 cm



27. Wieża Nimf, rysunek, 2022, 55 x 39 cm



28. Wieża Mocy, rysunek, 2022, 57 X 39 cm



29. *Pinga*, rysunek, 2021, 79 x 53 cm



30. *Pustynia Kahila*, rysunek, 2022, 63 X 53 cm



31. *Bambina*, rysunek, 2021, 79 x 53 cm



32. *Al Jazeera*, rysunek, 2021, 79 x 53 cm



33. *Biruta*, rysunek, 2019, 59 x 46 cm



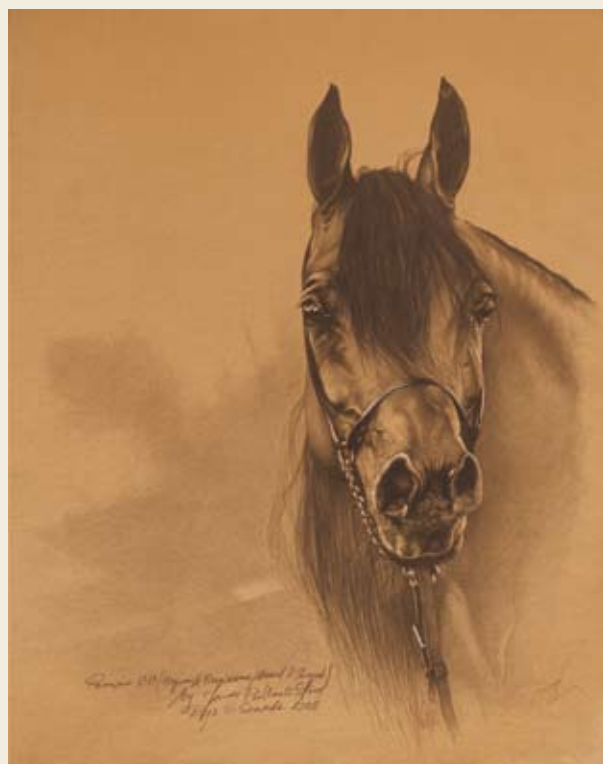
34. *Adelita*, rysunek, 2021, 61 x 46 cm



35. *Diara*, rysunek, 2021, 59 x 46 cm



36. *Brodnica*, rysunek, 2022, 40 x 50 cm



37. *Pamina*, rysunek, 2022, 50 x 40 cm



38. *Og. Shire*, rysunek, 2020, 65 x 90 cm



39. *Og. Fryzyjski*, rysunek, 2019, 65 x 90 cm



41. Rtm. Henryk Leliwa Roycewicz & Arlekin, rysunek, 2019,
32 x 42 cm



40. Wścig, rysunek, 2020, 50 x 60 cm



42. Adam Królikiewicz & Picador, rysunek, 2021,
32 x 42 cm



43. Gen. Bolesław Wieniawa Długoszowski, rysunek, 2022,
32 x 42 cm



Konstanciński Dom Kultury
„Hugonówka”
ul. Mostowa 15
05-510 Konstancin-Jeziorna

Wystawa

Sławomir Szereda – rysunek
29.07 - 30.08.2023

Kurator wystawy
Hanna Kaniasta

Projekt graficzny
Tomasz Budziarek

Opracowanie fotograficzne prac
Artur Kraszewski

Prace inspirowane zdjęciami:
Sylwii Ilenda,
Patrycji Makowskiej,
Magdy Zamarskiej,
Justyny Reda,
Marii Kolasa,
Anette Mateson

druk Elpil, Siedlce

nakład 200 egz

Wydawca:



BEST QUALITY CONSULTING
www.bqc.com.pl

© Sławomir Szereda, 2023
szereda@interia.pl

ISBN 978-83-968587-0-2



Sławomir Szereda

Urodzony w 1956 roku.

Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi, obecnie Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi.

Dyplom na Wydziale Malarstwa i Grafiki w pracowniach Profesorów: Leszka Rózgi i Stanisława Fijałkowskiego w 1982 roku.

Wystawy indywidualne:

Galeria In Blanco, Łódź;

Wildeshausen, Niemcy;

Galeria Garbary, Poznań;

Poleski Ośrodek Sztuki, Łódź;

Galeria Stacja Nowa Gdynia, Zgierz;

European Institute, Łódź;

Biuro Wystaw Artystycznych, Sieradz;

Konstanciński Dom Kultury, Konstancin-Jeziorna.

Udział w wystawach zbiorowych w kraju i za granicą.

Prace w zbiorach prywatnych w Polsce, USA, Kanadzie, Niemczech,

Emiratach Arabskich, Arabii Saudyjskiej, Wielkiej Brytanii, Francji,

Szwajcarii, Czechach.

ISBN 978-83-968587-0-2